

Sygn. akt II Ca 883/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Misztal-Konecka

(delegowana)

Protokolant Dorota Hordziejewska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku M. R. (1)

z udziałem A. B. i Z. R.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie dnia 3 czerwca 2015 roku, w sprawie II Ns 1266/12

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od M. R. (1) na rzecz Z. R. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 883/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowił:

I. stwierdzić, że spadek po A. R. (1) (córce M. Z. i J.), zmarłej w dniu 15 sierpnia 2012 roku w L., ostatnio zamieszkałej w L., nabyli na podstawie ustawy: brat – Z. R. (syn M. Z. i J.) i bratanica – A. B. (córka A.) po 1/2 części każde z nich;

II. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

III. nakazać M. R. (1) oraz Z. R. i A. B. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwot po 276,94 zł tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo z sum budżetowych.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że A. R. (1) zmarła w dniu 15 sierpnia 2012 roku w L., ostatnio stale zamieszkiwała w L.. W dacie śmierci była panną. Spadkodawczyni nie posiadała dzieci, zaś jej rodzice zmarli przed nią. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła brata – Z. R. i A. B., która jest jedynym dzieckiem drugiego brata – A. R. (2), a który zmarł w 2004 roku. Nikt ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia,

ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nie było wcześniej prowadzone postępowanie spadkowe, nie został również sporządzony przez notariusza akt poświadczenia dziedziczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 grudnia 1996 roku A. R. (1) sporządziła własnoręczny testament, w którym ustanowiła spadkobiercą całego spadku macochę – M. R. (1). Wcześniej, w dniu 5 sierpnia 1995 roku, A. R. (1) sporządziła własnoręczny testament, w którym do całego spadku po swoim ojcu M. R. (2) powołała M. R. (1). Majątek spadkowy po M. R. (2) stanowił jedyny majątek, którym A. R. (1) dysponowała w chwili swojej śmierci.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dacie sporządzenia powyższych testamentów A. R. (1) nie była w stanie świadomie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli w zakresie rozporządzenia testamentowego. Z dokumentacji medycznej oraz z opinii biegłego wynika, że A. R. (1) od szesnastego roku życia była chora na schizofrenię paranoidalną – nieuleczalną, przewlekłą i postępującą chorobę psychiczną. Choroba ta przebiegała u niej bardzo ciężko, z uwagi na wczesny wiek zachorowania i fakt, że od początku dominowały objawy ubytkowe w sposób prowadzący do destrukcji psychiki. A. R. (1) była wielokrotnie hospitalizowana psychiatrycznie, w tym trzykrotnie w 1996 roku. Od 1989 roku została pensjonariuszką Domu Pomocy Społecznej w L. z uwagi na brak możliwości samodzielnej egzystencji. W dniach sporządzenia testamentów, to jest 5 sierpnia 1995 roku i 10 grudnia 1996 roku, nie była w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić woli.

Sąd Rejonowy ustalił, że Sąd Okręgowy w Lublinie prawomocnym postanowieniem z dnia 7 maja 2010 roku, wydanym w sprawie I Ns 63/10, ubezwłasnowolnił całkowicie A. R. (1) z powodu choroby psychicznej.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych w sprawie, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że M. R. (1), która złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (1), ma interes prawny w uzyskaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po wskazanym spadkodawcy, gdyż została powołana do dziedziczenia w testamentach.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 926 § 1 k.c. i wyjaśnił, że ustawodawca, chroniąc ostatnią wolę osoby zmarłej, daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie (art. 926 § 2 k.c.).

Sąd wskazał, że A. R. (1) w dniach 10 grudnia 1996 roku i 5 sierpnia 1995 roku sporządziła własnoręcznie testamenty, jednak w chwili sporządzenia tych testamentów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 845 § 1 k.c. i wyjaśnił, że stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania.

Sąd wskazał, że z opinii biegłych z zakresu psychiatrii wynika, że A. R. (1) w dacie sporządzenia testamentów była w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że A. R. (1) od szesnastego roku życia była chora na schizofrenię paranoidalną, czyli na nieuleczalną, przewlekłą i postępującą chorobę psychiczną. Choroba ta przebiegała u niej bardzo ciężko, z uwagi na wczesny wiek zachorowania i fakt, że od początku dominowały objawy ubytkowe w sposób prowadzący do destrukcji psychiki. Była wielokrotnie hospitalizowana psychiatrycznie, w tym trzykrotnie w 1996 roku. Od 1989 roku A. R. (1) została pensjonariuszką Domu Pomocy Społecznej w L., z uwagi na brak możliwości samodzielnej egzystencji. W dniach sporządzenia testamentów, to jest 5 sierpnia 1995 roku i 10 grudnia 1996 roku, nie była w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić woli, co oznacza, że sporządzone przez nią testamenty są w świetle obowiązujących przepisów nieważne. W konsekwencji, gdy oświadczenie woli spadkodawcy w formie testamentu jest nieważne, w grę wchodzi dziedziczenie ustawowe (art. 926 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 931 k.c. oraz art. 932 § 3-5 k.c. i wskazał, że A. R. (1) w dacie śmierci była panną. Spadkodawczyni nie posiadała dzieci, zaś jej rodzice zmarli przed nią. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła rodzeństwo – Z. R. i A. R. (2), który zmarł w 2004 roku i pozostawił jedyne dziecko – A. B..

Mając na uwadze wskazane powyżej przepisy, Sąd Rejonowy wskazał, że spadek po A. R. (1) zmarłej w dniu 15 sierpnia 2012 roku w L., ostatnio stale zamieszkałej w L., na podstawie ustawy nabyli: brat Z. R. oraz bratanica – A. B., po 1/2 części każdy z nich.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 520 § 1 k.p.c., a jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o nieuiszczonych wydatkach przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

*

Od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 3 czerwca 2015 roku apelację wniosła M. R. (1), wskazując, że zaskarża postanowienie w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w punktach I i III.

Wnioskodawczyni zarzuciła:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że spadkodawca przy sporządzaniu testamentów działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a co za tym idzie sporządzone przez niego testamenty były nieważne, w sytuacji, gdy powołani przez Sąd biegli nie wykazali tego w sposób nie budzący wątpliwości i jednoznaczny.

II. Naruszenie Art. 232 k. p. c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie poprzez przyjęcie, że spadkodawca przy sporządzaniu testamentów działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

III. naruszenie art 233 k.p.c. poprzez: przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, poprzez bezkrytyczne przyjęcie niezdolności A. R. (1) do testowania i pominięcie zeznań świadków: J. Ł., T. K. oraz K. G. w zakresie w jakim odnosiły się one do zachowań A. R. (1) w latach 90 tych i dokonywanych przez nią czynności prawnych wskazujących na możliwość, iż w tym czasie była ona władna swobodnie i świadomie dokonywać czynności prawnych, i to bynajmniej nie dotyczących wyłącznie drobnych i bieżących spraw życia codziennego.

IV. naruszenie art. 290 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez wnioskodawczynię dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego M. M. oraz nie uwzględnienie wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego”.

M. R. (1) wniosła o:

„1) zmianę postanowienia w zaskarżonej części tj. w zakresie pkt. I, III oraz sentencji poprzez stwierdzenie że spadek po zmarłej A. R. (1) na podstawie testamentu nabyła M. R. (1) w całości, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części tj w zakresie pkt. I, III sentencji wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego”¹ (k. 342-349).

*

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawczyni popierała apelację. Pełnomocnik Z. R. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych (k. 404-404v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został zgłoszony jako wniosek ewentualny, ale, jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Należy także zwrócić uwagę, że wnioskodawczyni nie przytacza w apelacji zarzutów, których uwzględnienie mogłoby skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w związku z czym niezrozumiałe jest zamieszczenie w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty podniesione w apelacji.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Ponowne przytaczanie tych ustaleń jest zbędne. Wskazać jedynie należy, że nieprecyzyjna jest wypowiedź Sądu pierwszej instancji, zawarta na stronie 6 uzasadnienia postanowienia, iż A. R. (1) pozostawiła, jako spadkobierców ustawowych, rodzeństwo – Z. R. i A. R. (2). A. R. (2) nie jest spadkobiercą ustawowym A. R. (1), gdyż zmarł przed nią, co Sąd Rejonowy wskazuje w dalszej części swojej wypowiedzi i co było okolicznością bezsporną.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Powołany przepis określa zasady oceny dowodów przez sąd w procesie cywilnym i ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi².

Ogólne zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa, w tym wypadku przepisu prawa procesowego³. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może sprowadzić się do zarzutu, że sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczył granice swobodnej oceny, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami

prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Rzeczą strony, która zgłasza taki zarzut, jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Jeżeli wnoszący apelację formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniając go tym, że zachodzi sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, to taki zarzut nie można uznać za uzasadniony⁴.

2. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy⁵.

Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi, że z określonego materiału dowodowego sąd pierwszej instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być natomiast skutecznie podważona, jako nieodpowiadająca wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. tak zwanej zasadzie swobodnej oceny dowodów, tylko w przypadku, gdy sąd wyprowadza z zgromadzonego materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Uprawnienie sądu drugiej instancji do dokonania odmiennych ustaleń bez ponowienia dowodów z zeznań świadków, czy też z przesłuchania stron, jest dopuszczalne i uzasadnione, ale w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska⁶.

Apelacja wnioskodawczyni skupia się na wybranych przez nią dowodach z zeznań świadków, które według jej oceny są dla niej korzystne, a pomija cały pozostały materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że w chwili sporządzenia testamentu z dnia 5 sierpnia 1995 roku i w chwili sporządzenia testamentu z dnia 10 grudnia 1996 roku A. R. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Podstawowym dowodem, na których Sąd Rejonowy oparł te ustalenia, są dowody z opinii biegłych, stwierdzające, że wpływ choroby psychicznej, na jaką chorowała spadkodawczyni, na całe jej życie, w szczególności na świadomość znaczenia i skutków własnych zachowań w zakresie podejmowania czynności prawnych, wyklucza możliwość przyjęcia, aby spadkodawczyni świadomie podjęła decyzję sporządzenia testamentów i wyrażenia woli powołania kogokolwiek do dziedziczenia.

Opinie biegłych sporządzone w rozpoznawanej sprawie nie mają charakteru teoretycznego, oderwanego od okoliczności rozpoznawanej sprawy, lecz skupiają się na analizie zebranych w sprawie dowodów, w szczególności dowodów z dokumentacji lekarskiej oraz z dokumentacji z pobytu w Ośrodku Pomocy Społecznej imienia (...)T. z K. w L., a także na analizie wynikających z tych dowodów okoliczności związanych z całym życiem spadkodawczyni, w szczególności, gdy chodzi o przebieg choroby i jej wpływ na życie spadkodawczyni.

Analiza zebranej w sprawie dokumentacji medycznej jednoznacznie wskazuje, że A. R. (1) wielokrotnie przebywała w szpitalu psychiatrycznym w L. przy ulicy (...) związku ze stwierdzeniem u niej choroby psychicznej i objawami tej choroby. Spadkodawczyni przebywała w tej samej placówce leczniczej, chociaż formy organizacyjne podmiotów prowadzących tę placówkę ulegały zmianom na przestrzeni lat. Pobyty A. R. (1) w szpitalu psychiatrycznym miały miejsce w następujących okresach:

1) 16 marca 1971 – 12 czerwca 1971 (k. 173),

- 2) 8 września 1971 – 13 listopada 1971 (k. 172),
- 3) 2 marca 1972 – 3 czerwca 1972 (k. 171),
- 4) 31 września 1973 – 2 października 1973 (k. 169),
- 5) 17 października 1975 – 17 maja 1976 (k. 168),
- 6) 6 października 1976 – 20 grudnia 1976 (k. 1667),
- 7) 19 lutego 1977 – 2 września 1977 (k. 170)
- 8) 28 października 1977 – 8 listopada 1977 (k. 167),
- 9) 2 luty 1978 – 12 czerwca 1978 (k. 165),
- 10) 31 lipca 1978 – 18 listopada 1978 (k. 163),
- 11) 22 stycznia 1979 – 7 maja 1979 (k. 162),
- 12) 12 czerwca 1979 – 30 listopada 1979 (k. 164),
- 13) 15 stycznia 1980 – 12 lipca 1980 (k. 161),
- 14) 31 lipca 1980 – 30 stycznia 1981 (k. 160),
- 15) 13 lipca 1981 – 8 stycznia 1982 (k. 159),
- 16) 19 lutego 1982 – 21 października 1982 (k. 158),
- 17) 2 lipca 1985 – 3 września 1989 (k. 157),
- 18) 5 września 1989 – 24 stycznia 1990 (k. 156),
- 19) 30 sierpnia 1995 – 22 września 1995 (k. 155),
- 20) 20 listopada 1995 – 21 grudnia 1995 (k. 154),
- 21) 5 lutego 1996 – 7 marca 1996 (k. 153),
- 22) 23 marca 1996 – 14 maja 1996 (k. 152).
- 23) 9 czerwca 1996 – 27 sierpnia 1996 (k. 151),
- 24) 18 stycznia 2005 – 21 lutego 2005 (k. 138),
- 25) 30 kwietnia 2007 – 5 lipca 2007 (k. 144).

A. R. (1) była systematycznie hospitalizowana od marca 1971 roku do lipca 2007 roku. Hospitalizacja była wielokrotnie bardzo długotrwała i nie osiągnęła trwałych efektów w zakresie poprawy stanu zdrowia spadkodawczyni. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje przy tym podstaw do przyjęcia, że pobyty A. R. (1) w szpitalu i zastosowane sposoby leczenia nie były uzasadnione stanem jej zdrowia.

Od dnia 9 marca 1989 roku A. R. (1) zamieszkiwała na stałe w Domu Pomocy Społecznej imienia M. T. z K. w L., co jest okolicznością bezsporną. Przyczyną umieszczenia A. R. (1) we wskazanej placówce opieki była jej niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Choroba A. R. (1) zdeterminowała całe jej życie – od wczesnej młodości do chwili śmierci. Spadkodawczyni nie ukończyła szkoły średniej, nie pracowała nigdy zawodowo, nie prowadziła nigdy samodzielnie gospodarstwa domowego, nie założyła rodziny, gdyż uniemożliwiła to choroba.

Pierwszy testament sporządzony został w dniu 5 sierpnia 1995 roku, a więc na krótko przed długotrwałymi pobytami w szpitalu psychiatrycznym, które z około miesięcznymi przerwami trwały do końca sierpnia 1996 roku.

Nie jest uprawnione odwoływanie się w rozpoznawanej sprawie przez wnioskodawczynię do treści zeznań świadków – K. G., T. K. oraz J. Ł..

Sąd Rejonowy wprawdzie nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia dlaczego zeznań tych świadków nie przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, co stanowi naruszenie przepisów art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., jednak trafnie nie uwzględnił zeznań tych świadków przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Po pierwsze, zeznania tych świadków, gdy chodzi o ocenę stanu zdrowia psychicznego spadkodawczyni, w szczególności w okresie, w którym sporządzone zostały testamenty, jak i ocenę stanu świadomości w chwili sporządzania testamentów, nie mogą wkraczać w zakres, w którym do dokonania ustaleń faktycznych wymagane są wiadomości specjalne.

Po drugie, zeznania wymienionych świadków wskazują na bardzo pobieżne informacje tych osób o stanie zdrowia A. R. (1) oraz o jej życiu osobistym i stanie jej spraw.

Po trzecie, świadkowie ci wypowiadają swoje oceny co do zdolności spadkodawczyni funkcjonowania w relacjach społecznych i co do zdolności prowadzenia własnych spraw, nie posiadając konkretnych i szczegółowych informacji na temat rodzaju choroby spadkodawczyni i jej przebiegu, leczenia w szpitalu psychiatrycznym, przebiegu pobytu w domu opieki społecznej i przyczyn tego pobytu w domu opieki społecznej.

Oceny świadków, że A. R. (1) „umiała dbać o swoje interesy”, „rozumiała rzeczywistość, umiała dbać o swoje sprawy”, „w latach dziewięćdziesiątych (...) rozumiała rzeczywistość”, „w latach dziewięćdziesiątych funkcjonowała normalnie, nie było oznak choroby” (k. 184-184v), z jednej strony pozostają w sprzeczności z dokumentacją z wieloletniego leczenia spadkodawczyni w szpitalu psychiatrycznym i z pobytu w domu opieki społecznej, a z drugiej strony oparte są o zachowania spadkodawczyni związane z najbardziej podstawowymi, prostymi, codziennymi czynnościami życiowymi. Żaden ze świadków nawet nie wskazuje, aby spadkodawczyni przejawiała bardziej złożoną aktywność życiową, nie mówiąc już nawet o pracy zawodowej, czy też zarządzaniu majątkiem po rodzicach, lub chociażby zainteresowaniu tymi sprawami.

W rozpoznawanej sprawie nawet wnioskodawczyni nie twierdziła, aby A. R. (1) w czasie swojego życia dokonała chociażby jednej, poza testamentami, bardziej złożonej czynności prawnej, a więc innej niż umowy powszechnie zawierane w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, czy też nawet, aby przejawiała zainteresowanie dokonaniem tego rodzaju czynności. W szczególności należy zwrócić uwagę, że A. R. (1), która od chwili śmierci swojego ojca była właścicielem nieruchomości wchodzącej w skład spadku po ojcu, jako osoba powołana przez niego w testamencie (k. 6), nie dokonywała żadnych czynności prawnych związanych z zarządzaniem tą nieruchomością, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje nawet podstaw do przyjęcia, że interesowała się sprawami związanymi z zarządzaniem tą nieruchomością.

Wreszcie należy zwrócić uwagę, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby A. R. (1) podejmowała jakichkolwiek starania odnośnie tego, aby sporządzić testamenty w innej formie niż pisemna, w szczególności w formie aktu notarialnego, czy też aby rozporządzić za życia przedmiotami, które wchodziły w skład jej majątku, w szczególności nieruchomością wchodzącą w skład spadku po ojcu. Spadkodawczyni nawet nie przejawiała zainteresowania tym, aby opuścić dom opieki społecznej i zamieszkać w domu znajdującym się na spadkowej

nieruchomości. Możliwość takiego zamieszkania uniemożliwia przy tym jej stan zdrowia spowodowany chorobą psychiczną.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinie biegłych, nie dają podstaw do ustalenia, aby w chwilach sporządzania obu testamentów A. R. (1) miała świadomość znaczenia i skutków czynności, które dokonuje. Ciężka choroba psychiczna, która ujawniła się już w młodym wieku spadkodawczyni i to nie w sposób nagły, lecz postępujący, a ponadto w okresie, w którym stan wiedzy medycznej i dostępność środków farmakologicznych były na znacznie niższym poziomie niż w chwili obecnej, spowodowały, że u spadkodawczyni doszło do destrukcji psychiki, który rzutował na całe jej życie. Szczegółowo kwestię tę omawiają biegli w swoich opiniach, które Sąd Okręgowy uznaje za wiarygodne.

Zmiany w psychice spadkodawczyni miały od początku charakter nieodwracalny, co sprawiło, że w odniesieniu do okresów, w których sporządzone zostały testamenty, nie można mówić o remisji choroby. Wynika to z opinii obu biegłych.

Nie jest uprawnione odwoływanie się wnioskodawczyni w apelacji do treści testamentów, mającej stanowić argument przemawiający za świadomością spadkodawczyni przy dokonywaniu tych czynności. Po pierwsze, choć istnieje zasada autonomii woli przy testowaniu, wyrażająca się między innymi tym, że spadkodawca może sporządzić dowolną ilość testamentów o dowolnej treści, to wnioskodawczyni nie wskazała racjonalnej przyczyny, dla której A. R. (1) sporządziła dwa testamenty o identycznej, co do potencjalnych skutków, treści. Treść testamentu z dnia 10 grudnia 1996 roku zawiera przy tym sformułowania typowo prawnicze („na wypadek mojej śmierci do całego spadku po mnie powołuję”), które nie mogły być znane spadkodawczyni, biorąc pod uwagę jej podstawowe wykształcenie i stan psychiczny wywołany chorobą, na którą cierpiała do tego momentu już ponad 25 lat. Świadczy to jednoznacznie o braku samodzielności w sporządzeniu tego testamentu.

Zwrócić należy uwagę jeszcze na jedną okoliczność, a mianowicie na fakt, że wnioskodawczyni składając w dniu 30 listopada 2012 roku 8 wniosków o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (1) wskazała, że A. R. (1) sporządziła własnoręczny testament w dniu 10 grudnia 1996 roku. Odpis tego testamentu dołączony został do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku (k. 5). Oryginał tego testamentu złożony został do Sądu Rejonowego w dniu 21 grudnia 2012 roku (k. 10).

Dopiero w dniu 1 kwietnia 2014 roku, na rozprawie, pełnomocnik wnioskodawczyni w obecności wnioskodawczyni wskazał, że istnieje jeszcze jeden testament A. R. (1), a mianowicie testament z dnia 5 sierpnia 1995 roku. Oryginał tego testamentu złożony został do Sądu Rejonowego w dniu 8 kwietnia 2014 roku (k. 234-238).

O tym, że istnieje testament z dnia 5 sierpnia 1995 roku wnioskodawczyni poinformowała Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie dopiero po piętnastu miesiącach od chwili wniesienia do tego Sądu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (1) i dopiero po tym, jak w sprawie tej biegła E. K. sporządziła pisemną opinię na temat stanu zdrowia spadkodawczyni i jej zdolności do sporządzenia testamentu w dniu 10 grudnia 1996 roku. Wnioski opinii biegłego były dla wnioskodawczyni niekorzystne, a więc postanowiła przedstawić kolejny testament spadkodawczyni. M. R. (1) nawet nie podjęła próby wyjaśnienia, dlaczego już we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po A. R. (1) nie wskazała, że spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty. Upoważnia to do zajęcia stanowiska, że już w chwili składania tego wniosku M. R. (1) wiedziała o obu testamentach i świadomie nie poinformowała Sądu o jednym z nich.

Powyższa okoliczność nie ma wprawdzie bezpośredniego znaczenia z punktu widzenia kwestii istnienia testamentów A. R. (1) i ich ważności, jednak ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny wiarygodności twierdzeń wnioskodawczyni odnoszących się do tych okoliczności faktycznych, które w rozpoznawanej sprawie były sporne.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut wskazany w punkcie IV części wstępnej apelacji.

Przepis art. 286 k.p.c. stanowi, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.

Z powołanego przepisu nie wynika, że w każdym wypadku obowiązkiem sądu jest zażądanie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Dotyczy to tych wypadków, gdy zachodzi obiektywna potrzeba takiego wyjaśnienia, a więc z reguły gdy opinia zawiera niejasności, omyłki, co do których nie da się stwierdzić, czy stanowią tylko oczywiste omyłki, czy też błędy merytoryczne, gdy nie zawiera wyczerpującej lub jednoznacznej odpowiedzi na pytania zawarte w postanowieniu dowodowym, gdy pomija analizę całości lub części materiału, który, zgodnie z postanowieniem sądu, biegły powinien wziąć pod uwagę przy sporządzaniu opinii.

Treść opinii pisemnej biegłego M. M. nie uzasadniała wzywania tego biegłego na rozprawę celem wyjaśnienia opinii. W tych okolicznościach wzywanie biegłego na rozprawę stanowiłoby jedynie nieuzasadnione przedłużenie postępowania.

Przepis art. 290 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd może zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Sąd może zażądać od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę, może też zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam lub inny instytut.

Powołany przepis reguluje jedynie aspekt podmiotowy dowodu z opinii biegłego, a więc wskazuje na rodzaj podmiotu, któremu sąd w sprawie cywilnej może powierzyć sporządzenie dowodu z opinii w wypadku wymagającym wiadomości specjalnych.

Dowód z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego stanowi zatem jedynie alternatywę dla dowodu z opinii biegłego, jako osoby fizycznej mającej wiadomości specjalne. Pod względem wartości i mocy dowodowej nie jest dowodem nadrzędnym nad opinią biegłego sądowego. Wniosek strony lub uczestnika postępowania o dopuszczenie dowodu z opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego nie stanowi również „środka odwoławczego” od dowodu z opinii biegłego sądowego, co oznacza, że sąd nie jest takim wnioskiem związany.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. Powołany przepis stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z naruszeniem tego przepisu przez sąd mamy do czynienia wówczas, jeżeli sąd uzna, że przedmiotem dowodu powinny lub mogą być inne kwestie niż fakty, na przykład istnienie określonych przepisów prawa i ich znaczenie (wykładnia), jak również fakty, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie wyszedł poza ramy wyznaczone przez przepis art. 227 k.p.c., gdy chodzi o przedmiot dowodu, ani też nie wykluczył z zakresu dowodzenia tych okoliczności, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności faktyczne mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, decydują przepisy prawa materialnego, w świetle których ocenie podlega żądanie osoby składającej wniosek, oparte na wskazanej przez niego podstawie faktycznej.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

*

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił zasądzić od M. R. (1) na rzecz Z. R. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja M. R. (1) została oddalona w całości, wnioskodawczyni powinna zwrócić uczestnikowi koszty poniesione przez niego w postępowaniu odwoławczym. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego uczestnika, ustalone według stawki minimalnej na podstawie § 9 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 – tekst jednolity ze zmianami).

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych, z zachowaniem zastosowanej przez wnioskodawczynię pisowni i interpunkcji.

2 Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, Lex nr 174215; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 237/00, Lex nr 52528; wyrok SN z dnia 5 lipca 2000 roku, I CKN 291/00, Lex nr 303349; wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622.

3 Wyrok SN z dnia 24 czerwca 2008 roku, I PK 295/07, Lex nr 496401.

4 Wyrok SN z dnia 15 września 2005 roku, II CK 59/05, Lex nr 385605; wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, Lex nr 53144.

5 Wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, Lex nr 172176; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, Lex nr 174131; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, Lex nr 164852; wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2003 roku, II CKN 1335/00, Lex nr 439181; wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, I ACa 180/08, Lex nr 468598, OSA 2009/6/55; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 roku, I ACa 953/07, Lex nr 466440; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08, Lex nr 504047; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008 roku, I ACa 328/08 Lex nr 466423; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 roku, I ACa 205/08, Lex nr 465086; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2008 roku, I ACa 1040/07, Lex nr 466431; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 roku, I ACa 1053/06, Lex nr 298433; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 roku, I ACa 1303/05, Lex nr 214251; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 stycznia 2006 roku, I ACa 1609/05, Lex nr 189371.

6 Wyrok SN z dnia 21 października 2005 roku, III CK 73/05, Lex nr 187032.

7 W dokumencie historii choroby dotyczącej tego okresu zapisano nieprecyzyjnie początkową datę leczenia – chodzi w rzeczywistości o dzień 6 października 1976 roku, a nie dzień 10 czerwca 1976 roku. Wynika to z faktu, że okres leczenia trwał 76 dni.

8 Koperta dołączona do pierwszego tomu akt.